

Sygn. akt II AKa 317/20

1.

**2. WYROK**

**2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 czerwca 2021 r.

**4. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:**

**5. Przewodniczący: SSA Maciej Żelazowski (spr.)**

**6. Sędziowie: SA Stanisław Kucharczyk**

**7. SO del. do SA Maciej Kawałko**

**8. Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska**

**9. przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Krajeńskich Sebastiana Patula**

**10. po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 r. sprawy**

**11. L. S.**

**12. oskarżonego z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**13. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**14. od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.**

**15. z dnia 29 października 2020 r. sygn. akt II K 81/19**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 1476 (tysiąca czterystu siedemdziesięciu sześciu) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniach odwoławczych oraz kwotę 184,71 (stu osiemdziesięciu czterech i 71/100) złotych tytułem kosztów dojazdu do Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na rozprawę w dniu 16 maja 2019 r.;

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym w tym od opłaty za drugą instancję.

SSO (del.) Maciej Kawałko SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Kucharczyk

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2		Sygnatura akt	II AKa 317/20	
Załącznik dołącza się w każdym	1			

przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt II K 81/19		
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# inny		

1.3. <b>Granice zaskarżenia</b>			
1.1.1. <b>Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. <b>Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy		

	prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>1.4. Wnioski</b>				
#	Uchylenie	#	Zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami</b>				

<b>przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>1.5. Ustalenie faktów</b>				
<b>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
<b>1.6. Ocena dowodów</b>				
<b>1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
<b>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za</b>				

<b>niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zarzut obraży przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., mającej wpływ na treść skarżonego orzeczenia, poprzez wydanie orzeczenia, które jest sprzeczne z jego sentencją, tj. skazanie oskarżonego za usiłowanie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, przy jednoczesnym pominięciu zarówno w opisie czynu, jak też w uzasadnieniu zasadniczych elementów o tym świadczących.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

<p>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W pierwszej kolejności niezbędne było odniesienie się do zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., która miała polegać na wydaniu orzeczenia, które „jest sprzeczne z jego sentencją, tj. skazanie oskarżonego za usiłowanie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, przy jednoczesnym pominięciu zarówno w opisie czynu, jak też z uzasadnieniu zasadniczych elementów o tym świadczących”. Ewentualne bowiem stwierdzenie wystąpienia wskazanego wyżej uchybienia, przy uwzględnieniu kierunku zaskarżenia, faktycznie czyniłoby zbędnym odniesienie się do pozostałych podniesionych w środku odwoławczym zarzutów.</p> <p>Oceniając zatem rozważany tutaj</p>		

zarzut stwierdzić należy, że jawi się on jako bezzasadny. Zauważyć bowiem należy, że zagadnienie metodologii sporządzenia opisu czynu w wyroku skazującym stanowi przedmiot analiz zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Punktem wyjścia dla rozważań w tym przedmiocie jest norma art. 413 § 1 pkt 1 k.p.k. nakazująca dokładne określenie w sentencji wyroku przepisanego oskarżonemu czynu. Oznacza to, że w jego opisie należy zawrzeć te elementy, które należą do istoty czynu, stanowią jego znamiona, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu jego popełnienia oraz skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody (vide: postanowienie SN z 17.10.2018 r., II KK 75/18, LEX nr 2600081). Oczywiście opis czynu winien także wskazywać na stronę podmiotową działania oskarżonego. Nie jest przy tym



niezbędne dosłowne przytaczanie słów ustawy, wystarczające jest, aby znamiona zawierały się w wyrażeniach użytych przez sąd meriti. Nie ulega też wątpliwości, że opis czynu przypisanego oskarżonemu winien być zawarty w sentencji wyroku, a nie w jego uzasadnieniu (vide: wyrok SN z 31.01.2018 r., V KK 286/17, LEX nr 2449308).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że sentencja zaskarżonego orzeczenia spełnia wszystkie wymienione wyżej wymogi. Wskazuje bowiem datę czynu, miejsce jego popełnienia, wskazuje osobę pokrzywdzoną, oczywiście wskazuje oskarżonego, wskazuje sposób działania sprawcy, wskazuje wywołane tym działaniem skutki, wskazuje wreszcie stronę podmiotową działania sprawcy. Wprawdzie w tym ostatnim zakresie, Sąd I instancji

posłużył się  
ustawowym  
określeniem  
„działając w  
zamiarze  
ewentualnym”, ale  
takie postępowanie  
jawi się jako w  
pełni prawidłowe.  
Zgodnie bowiem z  
tym co wyżej  
stwierdzono, strona  
podmiotowa, tak jak  
i pozostałe znamiona  
przestępstwa, może  
zostać opisana albo  
przez użycie  
określenia  
ustawowego, albo  
przez przytoczenie  
potocznych  
określeń, ale  
oddających istotę  
danego znamienia,  
tutaj strony  
podmiotowej. Skoro  
zatem przestępstwo  
zabójstwa określone  
w art. 148 §  
1 k.k. może  
zostać popełnione  
z winy umyślnej,  
tj. w zamiarze  
bezpośrednim  
(sprawca chce  
dokonać tego czynu  
– art. 9 § 1 k.k.),  
albo w zamiarze  
ewentualnym  
(sprawca przewiduje  
i godzi się  
na spowodowanie  
zgonu – art.  
9 § 1 k.k.)  
to posłużenie się  
zwrotem „działając z  
zamiarem  
ewentualnym” było  
prawidłowym  
zabiegiem i

wystarczało do opisanego strona podmiotowej działania oskarżonego. Brak zatem w opisie czynu zwrotu wskazującego, że oskarżony przewidywał i godził się na spowodowanie zgonu ofiary, w czym wydaje się apelujący upatrywał wadliwości opisu czynu, nie stanowi jakiegokolwiek uchybienia, bo po prostu zwrot ów mieści się w pojęciu „zamiar ewentualny”. Trzeba też podkreślić, że Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że celem działania oskarżonego było dokonanie zabójstwa, oczywiście we wskazanym wyżej zamiarze, opisał sposób działania sprawcy, wskazał jakim posłużył się narzędziem oraz wskazał na spowodowane skutki (ze względu na to, że zachowanie sprawcy stanowiło usiłowanie). Nie bardzo zatem wiadomo na czym miałyby polegać sprzeczność pomiędzy stwierdzeniem, że oskarżony działał z

zamiarem ewentualnym, a dalszym opisem czynu, który miał wskazywać na zamiar bezpośredni zabójstwa. Na pewno wskazanie rodzaju użytego narzędzia, sposobu zdania ciosu, czy wywołanych tym ciosem skutków, nie przeczyło przyjętemu zamiarowi działania oskarżonego. Jako zupełnie niezrozumiałe jawiły się też twierdzenia apelującego na temat braku zawarcia w „motywacyjnych częściach orzeczenia” wywodów dotyczących przewidywania i godzenia się na spowodowanie zgonu pokrzywdzonego, czy rozważań dotyczących nieumyślności w działaniu oskarżonego. Sentencja orzeczenia zawiera bowiem jedynie opis przypisanego czynu, a tym samym odwoływanie się do braku uzasadnienia pewnych znamion czynu, na pewno nie może wskazywać, oczywiście gdyby takie uchybienie

<p>wystąpiło, na samą wadliwość sentencji orzeczenia. Być może powyższe wywody apelacji odnosiły się do innych zarzutów, ale chaos zarzutów, jak i ich uzasadnienia nie pozwala w sposób pewny ustalić, czy wskazane wyżej twierdzenie odnosiło się do rozważanego tutaj uchybienia, czy kolejnych podniesionych zarzutów. Ostatecznie zatem rozważany w tym miejscu zarzut jawił się jako zupełnie chybiony.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Ponieważ wnioski podniesione w apelacji faktycznie łącznie odnosiły się do wszystkich podniesionych zarzutów, dlatego zostały tylko jeden raz przedstawione w tym miejscu.</p> <p>Apelujący wniósł o:</p> <p>1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

<p>zw. z art. 11 § 1 k.k. a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k.,</p> <p>względnie o:</p> <p>2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem działając w zamiarze ewentualny, wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu kary nieizolacyjnej.</p>				
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Wnioski nie zostały uwzględnione, albowiem jako niezasadny jawił się zarzut obrazy art.410 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., tak samo zresztą jak wszystkie pozostałe podniesione zarzuty.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>1. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>		

13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. „poprzez ich zastosowanie dokonane w wyniku wadliwej subsumpcji i przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa usiłowania zabójstwa w zamiarze ewentualnym, podczas gdy w sprawie dopuszczalne jest (jedynie) przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k.”

# niezasadny

2. Zarzut obrazy „przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., poprzez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady in dubio pro reo i wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego, a także interpretację dowodów wbrew zasadom logiki wyrażające się:

- oparciem orzeczenia o winie oskarżonego w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w

zw. z art. 148 § 1 k.k. jedynie na dwóch elementach, a mianowicie na fakcie, iż oskarżony posługiwał się ostrym narzędziem w postaci scyzoryka, po drugie, że obrażenia zostały zadane jak uznał sąd w taką część ciała, której uszkodzenie może skutkować zgonem, jednak okoliczności te same w sobie, nie oznaczają, że skutek w postaci śmierci był objęty zamiarem oskarżonego, szczególnie, że wskutek ciosu doszło jedynie do takiego uszkodzenia śledziony, które nie zagrażało bezpośrednio życiu;

- poprzez brak, chociażby próby odpowiedzi na pytanie, czy ugodzenie pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową w pobliże ważnych dla życia organów wynikało ze świadomego działania oskarżonemu, czy też dynamiki zajścia,

- uznaniem, że osoba, która usiłuje zabić człowieka, zadaje mu jeden cios nożem na głębokość



nie więcej niż kilka centymetrów,

- niepodjęcie przez sąd próby rozróżnienia zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności przez brak odpowiedzi na pytanie, czy sprawca działałby, gdyby wiedział, że skutek, chociażby w postaci wbicia szczyryka w okolicę łędźwiową lewą drążącą do jamy otrzewnowej, czy też bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie;

- niewystarczającym wskazaniem przez sąd przesłanek natury podmiotowej mających przemawiać za przyjętą kwalifikacją;

- niedaniem przez sąd wiary zeznaniom oskarżonemu w zakresie, w jakim wynikało z nich, że to oskarżony się bronił, gdyż był atakowany przez pokrzywdzonego.”

3. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ

na jego treść polegających „na błędnym przyjęciu, że oskarżony działając z zamiarem ewentualnym dokonał zamachu na życie R. Ł., podczas gdy:

- siła zadanego ciosu była umiarkowana, cios został zadany nożem typu szczyryk, a więc nożem krótkim, którego penetracja jest niewielka

- obrażenia, których doznał pokrzywdzony nie zagrażały bezpośrednio jego życiu, cios został zadany w śledzionę, jednak ominął ważne organy,

- moment zadania ciosu najprawdopodobniej nastąpił jeszcze w trakcie szarpaniny, to w trakcie czynności krojenia oskarżony został sprowokowany przez pokrzywdzonego, i ta czynność bezpośrednio poprzedzała szamotaninę,

- zeznania pokrzywdzonego, jak i świadka A. D. są niewiarygodne z przyczyn

	<p>wskazanych przez Sąd meriti</p> <p>- gdy oskarżony ugodził pokrzywdzonego (jednokrotnie) odstąpił od dalszego ataku, nie wdał się w pogoń, stoi to w sprzeczności z ustaleniem, jakoby miał być agresywny po zajściu</p> <p>tym samym ewentualnym zamiarem oskarżonego w chwili zajścia objęty mógł być, co najwyżej skutek w postaci średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.”</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>W dalszej kolejności stwierdzić należy, że wszystkie trzy wymienione wyżej zarzuty, pomijając ich formalną wadliwość oraz zupełny chaos w zakresie ich uzasadnienia, zmierzały do wykazania, że Sąd I instancji dopuszczając się obrazy prawa materialnego,</p>				

wadliwie oceniając dowody, nie respektując reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k., czyniąc błędne ustalenia faktyczne oraz nie uzasadniając w sposób należyty swojego stanowiska, wadliwie przypisał oskarżonemu przestępstwo usiłowania zabójstwa w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego należało zakwalifikować jako przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. a art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. ewentualnie z art. 157 § 1 k.k. Ponieważ zaś w zakresie owych zarzutów apelujący powołał „krzyżujące się”, a nieraz wręcz tożsame argumenty, przeto w celu uniknięcia powtórek i w celu pewnego uporządkowania wywodów, odniesiono się tutaj do wymienionych zarzutów łącznie, kierując się określonymi kwestiami, a nie rodzajem podniesionych zarzutów.

Przechodząc zatem do oceny podniesionych zarzutów na wstępie zauważyć należy,

że uwzględniając występowanie uchybień pierwotnych i wtórnych niedopuszczane było jednocześnie podniesienie zarzutu obrazu przepisu prawa materialnego oraz zarzutów wadliwej oceny dowodów, obrazu art. 5 § 2 k.p.k., czy błędu w ustaleniach faktycznych. Obraza prawa materialnego polega bowiem na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Jednocześnie obraza prawa materialnego może być podstawą zarzutów apelacji jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Oznacza to, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (vide: postanowienie SN

z 4.12.2018 r., II KK 239/18, LEX nr 2626365). Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Proces orzekania składa się z kilku faz. Pierwszą jest ocena dowodów, drugą jest czynienie w oparciu o cenione dowody ustaleń faktycznych, a trzecią dokonanie aktu subsumpcji czyli zastosowanie określonej normy prawa materialnego pod ustalony stan faktyczny. Zarzut zatem obrazy prawa materialnego można podnieść jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanej oceny dowodów, jak również poczynionych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia (vide: wyrok SN z 2.08.1978 r., I KR 155/78, OSNPG 1979, nr

3, poz. 52). Skoro bowiem subsumcja prawna czynu jest bezpośrednią konsekwencją ustaleń faktycznych, tutaj głównie w zakresie ustalenia strony podmiotowej, przeto prawidłowo winien zostać podniesiony zarzut określony w art. 438 pkt 2 lub 3 k.p.k., a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (vide: wyrok SA w Łodzi z 18.07.2001 r., II AKa 118/01, Prok.i Pr.-wk 2002, nr 11, poz. 28).

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać podniesiony jedynie w sytuacji, gdy pomimo prawidłowej oceny dowodów, Sąd I instancji dokonana niezgodnych z tak ocenionymi dowodami ustaleń w sprawie. Niemożliwe jest zatem jednoczesne podniesienie zarzutów wadliwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Niemożliwe jest też jednoczesne podniesienie zarzutów obrazu art. 5 § 2 k.p.k. i art.

7 k.p.k., albowiem ten pierwszy przepis dotyczy jedynie sytuacji, gdy pomimo prawidłowej oceny dowodów pojawiły się niedające się usunąć wątpliwości i nakazuje w takiej sytuacji rozstrzygnięcie owych wątpliwości na korzyść oskarżonego. Jednocześnie dla oceny, czy nie została naruszona wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na



przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (vide: wyrok SN z 14.05.1999 r., IV KKN 714/98, LEX nr 39821).

Stwierdzić także należy, że apelujący wskazywał na nieadekwatne uchybienia do podnoszonych zarzutów.

Przykładowo w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazywał na niewiarygodność zeznań świadka A. D., a w ramach zarzutu wadliwej

oceny dowodów, zarzucał np. brak rozróżnienia zamiaru ewentualnego od winy nieumyślnej, których to kwestii nie obejmuje ocena dowodów, gdyż stanowią one element ustaleń faktycznych, czy nawet kwalifikacji prawnej. W apelacji zatem panował olbrzymi chaos, a część zarzutów nie została w żaden sposób uzasadniona. W tej sytuacji, jak to już stwierdzono, wszystkie podniesione wyżej zarzuty ocenione zostały łącznie, a Sąd Odwoławczy odnosił się do poszczególnych wyłaniających się i wymagających omówienia kwestii, niezależnie w zakresie jakiego zarzutu zostały one podniesione.

Zaznaczyć zatem już w tym miejscu należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu

okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważań wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu wyroku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 1991/7-9/41, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 183/11, Lex 183/11). Tymczasem apelujący, nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zarzut obrazy art. 7 k.p.k. już z tego powodu nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać. To, że w niniejszej sprawie sąd meriti ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak

życzyłby sobie tego autor apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Od razu też wskazać należy, że nie można było mówić o obrazie art. 410 k.p.k. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawą rozstrzygnięcia sądu jest całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a zatem wyrok można wydać tylko w oparciu o analizę całokształtu ujawnionego materiału dowodowego, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (vide: wyrok SN z 16.02.1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977, nr 7, poz. 62). Sąd I instancji rzetelnie przedstawił natomiast dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek

dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego. Tym samym ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie naruszała przepisu art. 7 k.p.k., nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z

uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
oraz doświadczenia  
życiowego. Prawem  
oskarżonego jest  
bowiem złożenie  
w sprawie takich  
wyjaśnień, jakie  
uznaje za najbardziej  
korzystne z punktu  
widzenia swojej  
obrony. Tak długo  
jednak oskarżony  
może skutecznie  
w ten sposób  
realizować swoje  
uprawnienia  
procesowe, a sąd  
zobowiązany  
interpretować  
wątpliwości na jego  
korzyść, jak długo  
oskarżony nie  
popadnie w  
sprzeczność z  
obiektywnie  
ustalonymi w  
oparciu o  
przeprowadzone  
dowody faktami,  
wskazaniami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego.

W odniesieniu do  
istoty zarzutu  
błędów w  
ustaleniach  
faktycznych,  
stwierdzić należy,  
że nie jest rolą  
strony ustalenie  
podstawy faktycznej  
rozstrzygnięcia  
merytorycznego,  
gdyż to stanowi  
wyłącznie  
prerogatywę sądu  
orzekającego.  
Apelujący może

natomiast podważać  
prawidłowość  
ustaleń co do  
faktów, jeśli wykaże,  
że popełniono błąd  
przy ich  
rekonstrukcji w  
oparciu o  
przeprowadzone  
dowody. Nie  
powinno to jednak  
polegać na  
prezentowaniu  
poglądu, że te same  
dowody pozwalałyby  
na przyjęcie  
odmiennej wersji  
zdarzeń, lecz na  
wykazaniu, iż przy  
ustalaniu faktów  
sąd posłużył się  
rozumowaniem  
logicznie  
nieprawidłowym,  
bądź sprzecznym  
ze wskazaniami  
doświadczenia  
życiowego (vide:  
postanowienie SN  
z 9.04.2008 r.,  
V KK 301/07,  
LEX nr 398555).  
Tymczasem  
podstawą  
sformułowania  
przez autora apelacji  
powyższego zarzutu  
było stwierdzenie, że  
Sąd I instancji na  
podstawie  
przeprowadzonych  
dowodów doszedł do  
błędnych ustaleń, że  
oskarżony działał z  
zamiarem  
ewentualnym  
dokonał zamachu na  
życie R. Ł..

Wreszcie stwierdzić należy, że naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. nie wpływa na treść orzeczenia, skoro sporządza się je po wydaniu wyroku. Ponadto, zgodnie z treścią wskazanego przepisu uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Wskazanie w uzasadnieniu dowodów, będących podstawą ustaleń faktycznych przez zbiorcze określenie materiału przyjętego do rekonstrukcji stanu sprawy spełnia już wymóg powyższego przepisu.

Sformułowanie, zawarte w art. 424 § 1 k.p.k. nakazuje też takie sporządzenie pisemnych motywów wyroku, aby pomiędzy poszczególnymi ich częściami istniał ścisły związek logiczny.

Determinuje to ocenę uzasadnienia



wyroku w jego całości, a zatem nie sposób – weryfikując poprawność motywów – koncentrować się wyłącznie na wskazaniu podstaw kolejnych ustaleń faktycznych, w oderwaniu od rozważań na temat wiarygodności konkretnych dowodów (vide: wyrok SA w Warszawie z 4.06.2019 r., II AKA 508/18, LEX nr 2706355).

Równocześnie w uzasadnieniu wyroku rozważań faktycznych lub prawnych oznacza jedynie, że sąd nie przedstawił ich w formie pisemnej. Z takiego zaniechania nie można jednocześnie logicznie wywodzić, iż rozważania te w ogóle nie były objęte procesem myślowym poprzedzającym wydanie orzeczenia. Oczywiście, brak określonych rozważań może osłabić argumentację przemawiającą za trafnością wydanego wyroku, ale choć to ułatwia podważenie jego zasadności

stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia oraz utrudnia kontrolę odwoławczą, tej ostatniej nie uniemożliwia.

Pamiętać bowiem należy, że poza wyjątkiem z art. 425 § 2 zd. 3 k.p.k., Sąd II instancji orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, a nie jego pisemnych motywów (vide: wyrok SA w Katowicach z 27.12.2018 r., II AKa 370/18, LEX nr 2690772). Nawet zatem jeżeli Sąd I instancji do pewnych okoliczności się nie odniósł to nie świadczyło to automatycznie o wadliwości zapadłego rozstrzygnięcia.

Przenosząc wszystkie powyższe wywody na grunt przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że skoro Sąd I instancji wskazał na okoliczności, które w jego ocenie wskazywały na dopuszczenie się przez oskarżonego przestępstwa usiłowania

zabójstwa, to automatycznie w ten sposób wykluczył możliwość innej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Domaganie się zatem, by Sąd I instancji tłumaczył dlaczego nie przyjął innej kwalifikacji prawnej czynu było nieuzasadnione. Jeżeli też Sąd I instancji niedokładnie wyjaśnił dlaczego przyjął, że oskarżony przewidywał i godził się na spowodowanie śmierci pokrzywdzonego, to ocena okoliczności sprawy w pełni pozwalała na ustalenie przyczyny takich wniosków Sądu I instancji i ocenę ich prawidłowości, czy wadliwości.

Dalej stwierdzić należy, że pomimo podniesienia wszystkich wymienionych wyżej zarzutów, z treści uzasadnienia środka odwoławczego wynika, że faktycznie apelujący upatrywał błędności decyzji Sądu I instancji w uwzględnieniu przy ocenie zamiaru działania oskarżonego jedynie

okoliczności przedmiotowych z pominięciem tła zajścia, jego przyczyny, stosunku oskarżonego do pokrzywdzonego, czy zachowania tego pierwszego po czynie. Ponadto sugerował, że nawet okoliczności przedmiotowe nie wskazywały na działanie przez oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Odnosząc się zatem do owych zarzutów w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że oskarżony posłużył się bardzo niebezpiecznym narzędziem jakim jest nóż. Oczywiście przedmiotowy nóż był scyzorykiem o długości największego ostrza ok 7 cm, ale nie oznacza to, jak chciałby tego apelujący, że taka jego charakterystyka wykluczała możliwość ustalenia zamiaru zabójstwa, nawet ewentualnego.

Przecież nawet scyzoryk o długości ostrza 7 cm stanowi narzędzie niezwykle niebezpieczne dla życia człowieka, zwłaszcza w sytuacji

zadania nim rany  
kłutej. Ponadto  
około  
siedmiocentymetrowe  
ostrze jest  
wystarczające, aby  
zadać nim  
śmiertelny cios,  
penetrujący do  
najistotniejszych dla  
życia człowieka  
organów. Jest też  
narzędziem  
ostrokończystym, co  
dodatkowo wpływa  
na destrukcyjne jego  
działanie.

Oczywiście zgodzić  
się należy z  
apelującym, że są  
noże większe i  
bardziej  
niebezpieczne, ale  
nie oznacza to,  
że chwytając taki  
nóż jak scyzoryk  
i zadając nim  
ciosy, oskarżony  
nie przewidywał  
możliwości  
pozbawienia życia  
pokrzywdzonego i  
na to się nie  
godził. Odrywając  
się bowiem od  
teoretycznych  
rozważań wystarczy  
chwycić taki nóż w  
rękę i zastanowić  
się, czy wbijając  
nawet taki nóż  
jak przedmiotowy,  
w ciało człowieka  
i to miejsce gdzie  
znajdują się ważne  
dla życia człowieka  
organy, nie pojawi  
się myśl, że  
działając w taki  
sposób pozbawi się

życia człowieka. Taki wniosek jest po prostu oczywisty i oskarżony również musiał taki wyciągnąć, skoro jak podali biegli psychiatrzy, oskarżony tempore criminis miał jedynie ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, nie rozpoznano też u niego upośledzenia umysłowego, ani choroby psychicznej. Miał on zatem i ma zdolność prawidłowego myślenia skutkowo-przyczynowego. W sytuacji zatem zadania ciosu tak niebezpiecznym przedmiotem w sposób oczywisty oskarżony wykazał, że przewidywał spowodowanie zgonu pokrzywdzonego i na to się godził.

Także umiejscowienie ciosu, a to zadanie go w plecy w okolicę lędźwiową, gdzie znajdują się ważne dla życia człowiek organy, wskazywało na zamiar ewentualny zabójstwa. Każda

bowiem osoba mająca zachowaną zdolność myślenia przyczynowo-skutkowego, a do takich należy oskarżony, doskonale zdaje sobie sprawę, że w bicie noża w takie miejsce może spowodować zgon. Skoro zatem decyduje się na takie działanie, to w ten sposób wykazuje, że przewiduje i godzi się na spowodowanie śmierci ofiary. Oczywiście nie każde zadanie ciosu nożem oznacza zamiar zabójstwa, ale zadanie go poprzez w bicie w ciało ofiary oraz w miejsce, w którym znajdują się ważne organy, na zamiar taki, co najmniej ewentualny wskazuje.

Nie sposób również abstrahować od obrażeń jakie w efekcie działania oskarżonego spowodowało. Jak bowiem prawidłowo stwierdził Sad I instancji cios spowodował ranę drążącą do jamy otrzewnowej i uszkodził śledzionę oraz spowodował niewielkie krwawienie. Co

więcej, biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że istniało ryzyko, iż w przypadku braku fachowej pomocy doszłoby do zgonu pokrzywdzonego. Sam zatem fakt, że bezpośrednie obrażenia zakwalifikowane zostały jako średni uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. absolutnie nie wykluczał możliwości przypisania oskarżonemu zamiaru ewentualnego zabójstwa. Nie sposób przy tym uznać aby oskarżony, chociażby ze względu na stan nietrzeźwości, tak regulował miejsce ugodzenia nożem, by nie pozbawić życia pokrzywdzonego lub by spowodować u niego jedynie stosunkowo niewielkie obrażenia bezpośrednie. Istotne jest zatem to w jaką ogólnie część ciała zadał cios, a ta ewidentnie wskazywała na przewidywanie i godzenie się na spowodowanie zgony pokrzywdzonego. Powstałe zaś



obrażenia wniosku tego nie tylko nie wykluczały, a pośrednio go wręcz potwierdzały skoro w wyniku powstałej rany mogło dojść do zapalenia otrzewnej i zgonu pokrzywdzonego.

Zasadnie także Sąd I instancji nie uznał siły ciosu, jako sprzeciwiającej się ustaleniu występowania u oskarżonego ewentualnego zamiaru zabójstwa. Należy bowiem zwrócić uwagę na ten fragment opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, w której stwierdził, że niewątpliwie w krytycznej chwili doszło do narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w myśl art. 160 § 1 k.k. W tej zatem sytuacji kwestia umiarkowanej siły ciosu traciła na znaczeniu, bo widać, że nawet taka siła ciosu mogła być wystarczająca by pozbawić pokrzywdzonego życia, zwłaszcza że oskarżony, jak to już powiedziano, na pewno ze względu na

stan nietrzeźwości nie miarkował tak siły ciosu by nie spowodować zagrożenia dla życia ofiary.

W dalszej kolejności nie sposób było zgodzić się z apelującym, że Sąd I instancji nie oceniał tła i przyczyny konfliktu lub by nadawał im błędnego znaczenia. Sąd ten przecież wyraźnie wskazał na sprowokowanie zajścia przez pokrzywdzonego, czy na padające pod adresem oskarżonego wyzwiska.

Jednocześnie jednak zasadnie wskazał, że reakcja oskarżonego była nieadekwatna do sytuacji, a ponadto, że oskarżony zadał cios w momencie, gdy pokrzywdzony obrócony był tyłem. Nie był zatem w jakikolwiek sposób przygotowany i nie miał jakiegokolwiek możliwości uniknięcia ciosu. To zaś u oskarżonego musiało wywołać dodatkową myśl, że w takiej sytuacji ugodzenie tak niebezpiecznym narzędziem jak nóż, nawet typu scyzoryk i to w newralgiczne

dla życia człowiek rejonu ciała, może spowodować zgon. Skoro zaś w takich uwarunkowaniach oskarżony zdecydował się na cios to w ten sposób wykazał, że przewidywał i godził się na spowodowanie śmierci ofiary.

Trzeba również podkreślić, że Sąd I instancji wyraźnie ustalił, iż całe zajście miało nagły charakter, a w tej sytuacji kwestia relacji jakie dotychczas występowały pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym nie miała znaczenia, tak jak i to, czy oskarżony miał generalnie jakiś powód do dokonania zabójstwa. Trzeba również podkreślić, że oskarżony nie cierpi na upośledzenie umysłowe lub chorobę psychiczną i pomimo pewnych defektów związanych z uzależnieniem od alkoholu (spłycenie krytycyzmu, obniżenie uczuciowości wyższej, psychologiczne deficyty poznawcze

oraz zmiany w obrębie OUN) oskarżony nie przejawia zaburzeń spostrzegania, myślenia oraz prawidłowo postrzega związku przyczynowo-skutkowe. Oczywiście zatem było, że to spożyty alkohol i wskazane wyżej cechy osobowości oskarżonego przyczyniły się do nagłej reakcji oskarżonego. Nie wyłączały one jednak poczytalności oskarżonego, a już na pewno nie wyłączały powstania nagłego zamiaru zabójstwa, a nawet w pewnym stopniu go tłumaczyły.

Także fakt zadania tylko jednego ciosu nie sprzeciwiał się przyjęciu ewentualnego zamiaru zabójstwa. Po pierwsze bowiem skoro zamiar zabójstwa powstał nagle i do tego polegał „jedynie” na przewidywaniu i godzeniu się na spowodowanie zgonu ofiary, to brak kontynuowania ataku niczego nie zmieniał. Po prostu, oskarżony nagle zadał cios, a rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie

ciosu, sposób jego zadania, czy spowodowane obrażenia wskazywały, że oskarżony nie chciał zabić pokrzywdzonego (gdyby chciał kwestia braku kolejnych ciosów miałyby znaczenie) ale na podstawie wskazanych wyżej okoliczności przewidywał spowodowanie śmierci pokrzywdzonego i na to się godził. Nie sposób również pominąć tego, że świadek A. D. na rozprawie wskazał, że po ucieczce pokrzywdzonego z pomieszczenia, w którym doszło do zajścia, ten zawołał aby zablokował drzwi przytrzymał drzwi i on to robił, bo oskarżony na nie napierał. Dodał też, że przytrzymał drzwi „żeby L. S. jeszcze pokrzywdzonego nie poprawił”. Także świadek G. A. potwierdził fakt przytrzymania drzwi dodając, że musiał wyprowadzić oskarżonego w takie miejsce, z którego nie było wyjścia. Oczywiście jest zatem, że wprawdzie

zaraz po pierwszym ciosie oskarżony nie zadał drugiego, ale w późniejszym czasie, pomimo ewidentnie agresywnej postawy nie miał już takiej możliwości. Przeczy to jednocześnie ujętemu w zarzucie obrazy art. 7 k.p.k. i w żaden sposób nieuzasadnionemu w pisemnych motywach apelacji, twierdzeniu o tym, że oskarżony odstąpił od ataku i po zajściu nie był agresywny.

Niezależnie od powyższego nie bardzo wiadomo co miał na myśli apelujący stwierdzając, że Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której twierdził, że się bronił. Przecież Sąd I instancji ustalił, że to pokrzywdzony zaczął wyzywać oskarżonego, że groził mu oraz, że do tych zachowań słownie przyłączył się A. D.. Jednocześnie jednak zasadnie przyjął, że to oskarżony nie wytrzymał, podszedł do pokrzywdzonego i zaczął się z nim szarpać, a cios nożem zadał gdy szarpanina

już ustala i  
pokrzywdzony był  
odwrócony tyłem  
do oskarżonego.  
Ponieważ poza  
cytowanym wyżej  
stwierdzeniem,  
apelujący nie  
przedstawił  
jakiegokolwiek  
argumentacji na  
poparcie rozważanej  
tutaj tezy, odesłać  
należy do  
logicznych,  
zgodnych z treścią  
dowodów oraz  
zasadami logiki  
i doświadczenia  
życiowego,  
wywodów Sądu I  
instancji. Zaznaczyć  
przy tym należy,  
że nawet sam  
oskarżony w  
pewnym momencie  
potwierdził, że zadał  
cios nożem, gdy  
pokrzywdzony był  
do niego odwrócony  
tyłem. Wprawdzie  
później z twierdzenia  
tego się wycofał,  
ale niedorzecznością  
byłoby uznanie,  
że pokrzywdzony  
potwierdziłby tak dla  
niego niekorzystną  
wersję, w sytuacji  
gdyby nie miała  
ona miejsca. To  
samo dotyczyło  
zresztą tego, czy  
pokrzywdzony miał  
nóż i nim machał  
oraz tego czy  
oskarżony zadał cios  
w momencie gdy  
był „w zwarciu”  
z pokrzywdzonym.

Wydaje się, że apelujący odwołał się do rozważanej tutaj okoliczności by wykazać, że oskarżony nie działał z zamiarem zabójstwa, a cios zadany został jedynie w celach obronnych, ale kwestia zamiaru zabójstwa i kwestia zadania ciosu w celach obronnych to dwie zupełnie odmienne kwestie. Faktycznie zaś oskarżony w chwili zadawania ciosu nożem nie był przez nikogo atakowany, a pokrzywdzony stał do niego tyłem (co potwierdza zresztą umiejscowienie rany). O jakiegokolwiek obronie nie mogło być zatem mowy. Jako też czyste spekulacje, których zresztą apelujący w żaden sposób nie uzasadnił, należało potraktować zawarte w zarzucie, tym razem błędu w ustaleniach faktycznych (choć faktycznie zarzut ten winien wskazywać na obrazę art. 7 k.p.k.), twierdzenie na temat tego, że cios nożem zadany został w czasie szamotaniny. Po pierwsze bowiem sam apelujący nie



był swojego stanowiska pewny skoro stwierdził, że „najprawdopodobniej” cios nożem nastąpił jeszcze w trakcie szamotaniny, a po drugie, taka wersja zupełnie ignorowała treść zgromadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów. Ponieważ apelujący, jak już powiedziano, także w tym zakresie nie przedstawił żadnej argumentacji, odesłać należało do wywodów Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje. Uwzględniają one bowiem rzeczywistą treść dowodów, nie opierają się jedynie na fragmentach wyjaśnień oskarżonego oraz są pełne logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zaznaczyć należy, że Sąd I instancji w sposób szczegółowy dokonał analizy wyjaśnień L. S. i w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym wyjaśnił dlaczego nie dał im wiary w zakresie w jakim dotyczyły one okoliczności zadania ciosu oraz towarzyszącego jego

działaniu zamiaru. Wskazał na sprzeczność jego wyjaśnień złożonych przed sądem w zakresie w jakim wycofał się on z wcześniejszego przyznania się do ugodzenia nożem w plecy pokrzywdzonego, kiedy ten stał do niego odwrócony z dowodami przeprowadzonym w toku przewodu sądowego, w tym zeznaniami występujących w sprawie świadków. Równocześnie obrońca oskarżonego formułując omawiany zarzut zdaje się nie dostrzegać, że sąd meriti nie dał wiary R. Ł. co do tego, że nie prowokował on oskarżonego, bowiem za wiarygodne uznał on zeznania wychowawcy G. A., a także świadka R. R., którzy wprost wskazali, że pokrzywdzony swoim wyzywającym zachowaniem sprowokował oskarżonego. Słusznie jednak zaznaczył, że okoliczność ta nie wyłącza odpowiedzialności tego ostatniego. Sąd

I instancji dokonał również prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonego R. Ł. oraz świadka A. D., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Okręgowy, dokonując wyboru określonej wersji zdarzenia, zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzonego, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie tak osobowymi, jak i dokumentów, czemu

dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Wypada jedynie zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania pokrzywdzonego odnośnie przemocy, jaką wobec niego użył oskarżony, albowiem – niezależnie od jego sylwetki – znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków, dokumentacji medycznej, a częściowo także w wyjaśnieniach oskarżonego. Twierdzenia apelującego co do błędu w ustaleniach faktycznych, czy co do bezzasadnego uznania za wiarygodne określonych fragmentów zeznań pokrzywdzonego jawią się zatem jako bezprzedmiotowe i stanowią w istocie jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji. Podobną argumentację należy w zasadzie odnieść

do zarzutu autora apelacji odnośnie wiarygodności zeznań składanych przez świadka A. D.. Pamiętać bowiem należy, że sąd dał wiarę tym zeznaniom jedynie w niewielkiej i mało istotnej części jaka związana była z przytrzymywaniem drzwi, za którymi znajdował się agresywny L. S.. Okoliczność ta znajduje jednak potwierdzenie w innych zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodach, a Sąd Okręgowy w wyczerpujący sposób wskazał te wszystkie okoliczności, które przemawiają za przypisaniem waloru wiarygodności zeznaniom m.in. świadka G. A. i argumentację tę należy w pełni podzielić.

Ostatecznie zatem uznać należało, że prawidłowo zgromadzone, uwzględnione we wszystkich istotnych elementach oraz prawidłowo ocenione dowody w pełni uprawniały Sąd I instancji do ustalenia, że

oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Automatycznie jako prawidłowa jawiła się zastosowana kwalifikacja prawna czynu. Wobec przedstawionych wyżej okoliczności nie stanowił też błędu wskazywany w ramach zarzutu wadliwej oceny dowodów, brak rozważań na temat rozróżnienia winy nieumyślnej od zamiaru ewentualnego.

Pomijając to, że również w tym zakresie apelujący nie podjął nawet próby uzasadnienia tego zarzutu, stwierdzić należy, że skoro Sąd I instancji przedstawił okoliczności, które jednoznacznie wskazywały na działanie oskarżonego z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym, to brak było jakichkolwiek podstaw by czynił postulowane przez apelującego rozważania co do winy nieumyślnej. Bark też było jakichkolwiek podstaw do uznania, że Sąd I instancji obydwu tych postaci

strony podmiotowej nie rozróżniał.			
Wniosek			
Patrz punkt 3.1	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wobec braku stwierdzenia wadliwości dokonanej oceny dowodów, wobec braku stwierdzenia dopuszczenia się błędów w ustaleniach faktycznych, wobec braku dopuszczenia się obrazy przepisów prawa materialnego, brak było podstaw do uwzględniania wniosków o uniewinnienie oskarżonego od popęlnienia zarzucanego czynu, jak i o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem działając w zamiarze ewentualny, wyczerpał znamiona wstętku z art. 157 § 1 k.k.			

<p>oraz wymierzenie oskarżonemu kary nieizolacyjnej</p>				
<p>3.3.</p>	<p>Podniesiony „z daleko idącej ostrożności” zarzut rażącej niewspółmierności kary, poprzez „wymierzenie oskarżonemu punktem I części dyspozytywnej skarżącego wyroku kary 3 lat (słownie: trzech) lat pozbawienia wolności, podczas gdy postawa oskarżonego zaprezentowana na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego, właściwości i warunki osobiste, przebieg czynu przestępnego, prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego, dynamika zdarzenia, stan rodzinny i majątkowy, właściwości i warunki osobiste, nie przemawiają za utrzymaniem względem oskarżonemu wymierzonej względem niego, pkt I części dyspozytywnej wyroku, kary pozbawienia wolności”.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		



<p>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że apelujący podnosząc ów zarzut w jakikolwiek sposób go nie uzasadnił, ograniczając się do hasłowego wymienienia okoliczności, które w ocenie autora środka odwoławczego winny skutkować wymierzeniem łagodniejszej kary. Taki zabieg jawił się jednak jako zupełnie nieskuteczny. Lektura bowiem pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne dla wymiaru kary i wskazane w zarzucie okoliczności. Uwzględnił bowiem postawę oskarżonego w procesie (częściowe przyznanie się do winy), uwzględnił prowokacyjne</p>		

zachowanie  
pokrzywdzonego,  
uwzględnił warunki i  
właściwości osobiste  
oskarżonego  
(podeszły wiek, chęć  
zmiany obecnie  
swojego trybu życia,  
podjęcie terapii,  
podjęcie dorywczych  
prac, wcześniejszą  
wielokrotną  
karalność)  
uwzględnił nagłą  
postać zamiaru,  
uwzględnił wreszcie  
wyrażoną przez  
oskarżonego  
skrucę. Co więcej,  
wszystkie owe  
okoliczności uznał  
jako przemawiające  
za zastosowaniem  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary.  
Trzeba również  
zauważyć, że  
orzeczona kara  
została wymierzona  
nie tylko z  
zastosowaniem  
instytucji określonej  
w art. 60 k.k., ale  
jeszcze w dolnych  
granicach wymiaru  
kary wyznaczonych  
dzięki tej instytucji.  
Aby w takich  
uwarunkowaniach  
skutecznie podnieść  
zarzut rażącej  
niewspółmierności  
kary apelujący  
musiałby wykazać  
istnienie ważkich  
okoliczności, które  
umknęły z pola  
widzenia sądu meriti  
lub zostały  
całkowicie wadliwie

przez niego ocenione (vide: wyrok SA w Katowicach z 10.06.2019 r., II AKA 122/18, LEX nr 2747940). Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie jednak nie zaistniała, a tym samym apelacja obrońcy oskarżonego w tym zakresie okazała się nieskuteczna. Nie sposób przy tym przeceniać przyznania się oskarżonego do winy, albowiem oskarżony faktycznie do końca procesu sugerował przypadkowy charakter spowodowania obrażeń pokrzywdzonego twierdząc, że jedynie się bronił. Zmieniał także treść wyjaśnień. Nie sposób zatem było takiej postawy nadmiernie premiować, a wydaje się, że tego oczekiwał apelujący. Oczywiście na aprobatę zasługuje zmiana postawy oskarżonego po czynie, który wyraził skruchę, odbywa terapię uzależnień, czy aktywnie dąży do poprawy sposobu funkcjonowania w społeczeństwie. Z drugiej jednak

strony jeszcze niewiele czasu temu oskarżony prowadził naganny tryb życia, nadużywał alkoholu i co najistotniejsze był wielokrotnie karany sądownie (16 razy!). Pozytywnych zatem zmian nie należy deprecjonować, ale też nie należy nadawać im aż takiego znaczenia, jak chciałby tego apelujący. Sąd I instancji miał też na uwadze fakt sprowokowania zajścia przez pokrzywdzonego, działania z zamiarem nagłym oraz występowania łagodniejszej formy umyślności. Z drugiej jednak strony oskarżony dopuścił się czynu skierowanego przeciwko najważniejszemu dobru prawnie chronionemu, a to życiu, działał pod wpływem alkoholu, a pokrzywdzonego zaatakował w momencie gdy ten odwrócony był do niego tyłem. Wszystkie zatem te okoliczności dostrzeżone i prawidłowo ocenione wskazywały na zasadność wymierzenia kary w

takim rozmiarze w jakim uczynił to Sąd I instancji. Automatycznie brak było podstaw do dalszego łagodzenia orzeczonej wobec oskarżonego kary. W przypadku zarzutu rażącej niewspółmierności kary nie wystarcza przy tym powoływanie się na ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale należy wykazać występowanie różnicy tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną uznać należałoby za niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Dostrzeżenie i uwzględnienie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności mających istotny wpływ na wymiar kary, uprawnia natomiast do odparcia sformułowanego przez apelującego zarzutu i uznania trafności poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, że kara wymierzona oskarżonemu w oznaczonym rozmiarze jest nie tylko słuszna oraz sprawiedliwa w odczuciu

społecznym, ale też swoją uciążliwością oddaje kryminalną zawartość czynu, a zatem jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zawinienia oskarżonego, jak również spowoduje wymierne skutki w zakresie prewencji indywidualnej (z jednej strony jest karą na tyle długą by stanowić dolegliwość, która winna zniechęcić oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw, a z drugiej strony jest na tyle długa by pozwoliła na wdrożenie odpowiednich działań resocjalizacyjnych). Trzeba również podkreślić, że względem na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa w żaden sposób nie sprzeciwiał się orzeczeniu kary w takim rozmiarze w jakim orzekł ją Sąd I instancji. Wskazuje ona bowiem, że Państwo piętnuje zachowania godzące w najwyższe dobra chronione prawem, a z drugiej strony nie kieruje

się zwykłą odpłatą, lecz uwzględnia występowanie okoliczności łagodzących.			
Wniosek			
Patrz punkt 3.1	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Z uwagi na nieuwzględnienie zarzutu niewspółmierności (surowości) wymierzonej kary pozbawienia wolności, a w efekcie uznania orzeczonej kary za prawidłową, brak jest możliwości realizacji wniosku apelacyjnego, ukierunkowanego na jej złagodzenie.			
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>			
4.1.			

Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<b>5.</b> <b>ROZSTRZYGNIECIE</b> <b>SĄDU</b> <b>ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt II K 81/19 uznający L. S. za winnego tego, że w dniu 5 marca 2018 r. w S. Krajeńskich, woj. (...). będąc w stanie nietrzeźwości, działając z zamiarem ewentualnym, usiłował pozbawić życia R. Ł. w ten sposób, że zadał cios nożem typu „scyzoryk” w plecy, powodując u pokrzywdzonego ranę kłutą okolicy lędźwiowej lewej drążącą do jamy otrzewnowej, które to obrażenia naruszały prawidłowe czynności narządu		



<p>jakim są tkanki miękkie i jama brzuszna, na okres powyżej dni siedmiu, to jest zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za którą na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Powody utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy przedstawione zostały wyżej w punktach 3.1-3.3. Nie ujawniono też okoliczności podlegających uwzględnieniu przez sąd z urzędu.</p>		
<p>1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	

Zwiąże o powodach zmiany			
1.9. <b><i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b>			
1.1.7. <b><i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II	O kosztach obrony z urzędu oskarżonego L. S. orzeczono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18.t.j.). Kwota wynagrodzenia przyznana z tego tytułu i zasądzona od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i	

	uwzględnia okoliczność uchylecia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 18 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 59/19 i konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, jak również stawkę należnego podatku VAT. Powiększono ją również o koszty dojazdu obrońcy na rozprawę.	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III	Wobec nieuwzględnienia apelacji wywiedzionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze należało obciążyć oskarżonego (art. 636 § 1 k.p.k.). Uwzględniając jednak fakt, iż oskarżony jest osobą bezdomną, w podeszłym wieku, uzyskuje niewielkie dochody oraz ciąży na nim zobowiązanie	

	<p>alimentacyjne  należało uznać, że  uiszczenie  należności sądowych  byłoby dla niego  nadmiernie  uciążliwe (art. 624  § 1 k.p.k. i art. 17  ust. 1 ustawy z dnia  23 czerwca 1973 r. o  opłatach w sprawach  karnych).</p>	
<b>7. PODPIS</b>		
SSO (del.) Maciej Kawałko SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Kucharczyk		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego L. S.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	<p>Wyrok Sądu Okręgowego  w Gorzowie Wlkp. z dnia  29 października 2019 r.,  sygn. akt II K 81/19  uznający L. S. za winnego  tego, że w dniu 5 marca  2018 r. w S. Krajeńskich,  woj. (...), będąc w stanie  nietrzeźwości, działając z  zamiarem ewentualnym,  usiłował pozbawić życia  R. Ł. w ten sposób,  że zadał mu cios  nożem typu „scyzoryk”  w plecy, powodując  u pokrzywdzonego ranę</p>	

	<p>kłutą okolicy lędźwiowej lewej drażącą do jamy otrzewnej, które to obrażenia naruszały prawidłowe czynności narządu jakim są tkanki miękkie i jama brzuszna, na okres powyżej dni siedmiu, to jest zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za którą na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.</p>	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie	

	kwalfikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana